

# *Pracownicza Demokracja*



Październik 2019

Nr 230 (283)

Cena: 2 zł

## Dość dominacji prawicy

# Strajki i protesty drogą do zmian



20.09.19 Warszawa. Młodzieżowy Strajk Klimatyczny.

## Głosujmy na lewicę Lewicy



# Głosujmy na lewicę Lewicy Strajki i protesty drogą do zmian



Czarzasty i Zandberg. Należy zerwać sojusz z Sojuszem.

**Jasno widać, że znaczna część społeczeństwa jest zainteresowana lewicowymi ideami i chce przesunąć politykę w lewo. To stanowi najbardziej pozytywny aspekt kampanii wyborczej.**

Wiele osób sprzeciwia się obecnej sytuacji, w której socjalne posunięcia PiS-u są owijane w brudne rasistowskie, antykobiece i homofobiczne opakowanie. Głosi chęć radykalnej poprawy ochrony zdrowia i edukacji, czy realnego przeciwdziałania katastrofie klimatycznej. Widzi potrzebę odejścia od prawicowej dominacji w Sejmie – czy to w postaci PiS, czy Platformy – i chce, by lewica była silniejsza.

Lewica z prawdziwego zdarzenia stoi po stronie klasy pracowniczej. Buduje jedność i solidarność pracowniczą. Autentyczna lewica walczy o to, by to zwykli ludzie decydowali o społeczeństwie, a nie wielkie korporacje i żądni coraz większej władzy szefowie państwa.

Jak pod tym względem wygląda nieformalna koalicja pod nazwą Lewica, która startuje z list SLD?

## SLD

Politykę SLD można porównywać do prawicowej socjaldemokracji na Zachodzie, z tym że SLD, wywodząc się z byłej partii szefów w okresie PRL, ma odmienny od niej rodowód. Sojusz wdrożył podczas swoich rządów neoliberalne rozwiązania, takie jak cięcia socjalne i eksmisje na bruk. Popart również służalczo wojny USA w Iraku i Afganistanie, a w 2002 r. pozwolił CIA na umieszczenie w Polsce tajnego więzienia, w którym stosowano tortury. Dlatego do niedawna jedno z

hasła Partii Razem brzmiało: „Znajdzie się cela dla Leszka Millera”, ówczesnego premiera.

Lider SLD Włodzimierz Czarzasty błagał Grzegorza Schetynę, by SLD mógł pozostać członkiem Koalicji Obywatelskiej. Dopiero gdy niemal na siłę wypchnięto go z liberalnego grona, zgodził się na pójście do wyborów z Wiosną i Lewicą Razem (nowa nazwa Partii Razem).

Dzisiaj widzimy, że Czarzasty zgodził się na bardziej lewicową kampanię niż zwykle prowadził SLD. Pamiętajmy, że w 2001 r., gdy SLD wygrał wybory z 41% poparciem, Marek Belka ogłosił jeszcze przed dniem głosowania, że po ewentualnej wygranej rząd SLD wprowadzi cięcia socjalne. To niezwykła u polityka głównego nurtu szczerłość! Belka dotrzymał słowa jako minister finansów w rządzie Millera.

W 2015 r. zdominowana przez SLD koalicja Zjednoczona Lewica mówiła o zniesieniu ustawy antyaborcyjnej. Dzisiaj Lewica idzie dalej, mówiąc konkretnie, że jest za prawem do przerywania ciąży do 12 tygodnia.

Niewątpliwie masowe Czarne Protesty o prawa kobiety do aborcji w ostatnich latach dodały politykom odwagi w tej kwestii.

SLD to nie to samo co Platforma. Ma bliskie relacje z centralną związkową OPZZ i chce tworzyć jakiegoś rodzaju socjaldemokrację. Należy jednak podkreślić, że jest to socjaldemokracja prawicowa – bardzo bliska liberalnym partiom. Można się spodziewać, że SLD ponownie wejdzie w sojusz z Platformą tak szybko, jak pozwoli na to Schetyna. Hasło firmowane przez Czarzastego: „Nie ma

wroga na opozycji” na to wskazuje.

Podczas kampanii kandydaci SLD często bardziej troszczą się o los przedsiębiorców niż o standard życia pracowników i pracowników.

Nie należy więc ufać politykom SLD.

## Wiosna

Wiosna Roberta Biedronia jest mieszkanką ludzi lewicowych i liberalnych. W kampanii wyborczej do europarlamentu Wiosna posunęła się nawet do promowania systemu prywatnej ochrony zdrowia. Dzisiaj już o tym nie wspomina, co pokazuje, że dotarło do polityków Lewicy, że trzeba mówić bardziej lewicowym głosem, by zdobyć poparcie.

Nie tylko SLD i Wiosna wypowiadają się bardziej lewicowo niż zwykle. Obecnej kampanii wyborczej towarzyszy cały szereg obietnic socjalnych ze strony wszystkich głównych partii i koalicji.

Wiemy, że większość z nich nie zostanie spełnionych. PiS, który zgodnie z obietnicami wprowadził 500+ i kilka innych posunięć socjalnych, nie spełni swoich obietnic tak, jak dzisiaj za-

## Lewica Razem

Razem jest najbardziej lewicową częścią nieformalnej koalicji Lewica. W dzisiejszym świecie patrzenie przez różowe okulary na skandynawskie rozwiązania socjalne, jak robi to Razem, jest typowe dla lewicowej socjaldemokracji.

Jednak kandydując wspólnie z SLD, Razem osłabia nawet ten lewicowo-socjaldemokratyczny przekaz. Zawierając ten sojusz, partia ta przesunęła się w prawo w porównaniu do 2015 roku, kiedy startowała samodzielnie.

Najbardziej jaskrawy przykład to zgoda na „pakt senacki” z innymi partiami opozycyjnymi – zatem z Koalicją Obywatelską Schetyny i nieformalną koalicją PSL/Kukiz'15. Według tej fatalnej umowy Koalicja Obywatelska wystawia kandydatów w 74 okręgach, PSL z Kukiz'15 – w 17 okręgach, a Lewica w sześciu okręgach. To skandaliczne oddawanie niepisowskiej prawicy walkowerem ewentualnych mandatów senackich.

Przypomnijmy też, że Razem milczy w sprawie 75-procentowej stawki podatkowej dla najbogatszych, co sta-



01.05.19 Warszawa. Protest przeciw Konfederacji.

pomniął o obiecanych działaniach związanych z mieszkalnictwem i ochroną zdrowia. PiS liczy na to, że skoro w ogóle coś dało, ludzie będą wierzyli, że jest najbardziej wiarygodną opcją.

Ludzie mają dość neoliberalnych „rozwiązań”, co dobrze rokuje na przyszłe budowanie lewicy i pokazywanie antypracowniczej postawy PiS-u, którą widać przy każdym większym strajku.

nowiło jeden z głównych punktów programowych tej partii podczas kampanii wyborczej w 2015 r.

I nie na miejscu jest chwalenie Czarzastego przez Adriana Zandberga, najbardziej eksponowanego w mediach lidera Lewicy Razem. Widać, że wejście w sojusz z Sojuszem stworzyło presję, by zrobić z skompromitowanego polityka rzekomego przyjaciela ludu.



# Ruch klimatyczny w Polsce rośnie w siłę



27.09.19 Warszawski Wielki Marsz Klimatyczny.

Ruch klimatyczny rośnie w siłę wszędzie, również w Polsce. Według organizatorek i organizatorów Młodzieżowego Strajku Klimatycznego w piątek, 20 września miało miejsce w Polsce w Polsce 71 demonstracji z okazji globalnego Protestu Tysięcy Miast.

Ruch nie jest na poziomie liczebności niektórych innych krajów (patrz s. 4-5), jednak robi znaczne postępy. Poprzedni największy dzień akcji w sprawie klimatu, który odbył się 13 marca, objął 30 miast. Większość manifestantów stanowili uczniowie i uczennice.

Tydzień później, 27 września, demonstracje klimatyczne miały miejsce m.in. w Białymstoku, Krakowie,

Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. W stolicy, w obu piątkowych protestach, uczestniczyło wiele tysięcy osób.

## Przeciw systemowi

Na warszawskim Wielkim Marszu Klimatycznym skandowano m. in.: "Zmieńmy system, a nie klimat!", "Najpierw ludzie, potem zyski!" oraz „Solidarni z górnikami, ale nigdy z kopalniami”. Widać, że działając w sprawie klimatu, coraz więcej ludzi zaczyna tracić iluzję co do systemu kapitalistycznego.

Po marszu ponad 100 aktywistek i aktywistów z Extinction Rebellion zablokowało Rondo de Gaulle'a. Wysypali z ciężarówki hałdę żwiru. Ogłosili też kolejny Tydzień Rebelii.

Co dalej dla ruchu? Kryzys klimatyczny nie staje się łagodniejszy. Przeciwnie. Pogoń za zyskiem oznacza, że w Polsce i innych krajach świata sytuacja klimatyczna staje się coraz bardziej niebezpieczna.

Dlatego musimy podwoić nasze wysiłki, budować jeszcze większy ruch i dotrzeć do miejsc, które dotychczas nie angażowały się w sprawie klimatu. Chodzi tu przede wszystkim o ruch związkowy. Aktywiści muszą wyrzucić nacisk na liderów związkowych, by włączyli się do protestów. Nie tylko na poziomie krajowym, również na poziomie regionalnym i zakładowym. Nawet nieformalne delegacje z miejsc pracy byłyby krokiem na-

przód. O to może starać się każdy uczestnik i każda uczestniczka strajków klimatycznych.

Aktywna lewica socjalistyczna ma tu dużą rolę do odegrania. Prawica – od Platformy, po PiS i skrajną prawicę – troszczy się jedynie o budowanie w Polsce konkurencyjnego kapitalizmu. Nie pozwólmy więc tym politykom sprowadzić naszego ruchu na manowce.

**Tydzień 20-27 września uświadomił milionom ludzi, że żyjemy w czasach katastrofy klimatycznej. Teraz musimy przekonać dotychczas biernych do działania!**



20.09.19 Warszawa.

Cd ze str. 2

**Nasuwa się więc oczywiste pytanie. Czy należy w ogóle głosować? Naszym zdaniem – tak.**

Nie wiemy jakie będą dalsze losy koalicji Lewica: czy prawicowa część połknie lewicową, czy dojdzie do rozłamu. Trzeba jednak naciskać na to, by lewica socjaldemokratyczna, skupiona wokół Razem, wyszła z koalicji w Sejmie i ponownie stanowiła niezależną siłę. Nadal trzeba budować lewicę na lewo od SLD.

Obecność lewicowych socjaldemokratów w Sejmie oznaczałaby poprawę sceny politycznej. W miejscach pracy, na osiedlach i na uczelniach w całym kraju ludzie nie będą uważali, że jedyna realna opcja to PiS czy PO. Pojawi się szansa na szerszą dyskusję o tym, jak ma wyglądać skuteczna lewica.

Dlatego wzywamy do głosowania na kandydatki i kandydatów Lewicy Razem i innych osób na lewym skrzydle koalicji Lewicy.

Wiadomo, że głosując na Razem

wzmacniamy także SLD – nie unikniemy tego przy obecnej ordynacji wyborczej. Mimo to warto sprawić, by najbardziej lewicowe kandydatki i kandydaci zdobyli jak najwięcej głosów z tej listy.

## Co mogą, a czego nie mogą wybory parlamentarne?

Żadne wybory nie gwarantują stałej poprawy materialnego standardu życia. PiS dał 500+ i jeśli będzie trzeba, pisowski, czy inny, rząd może je odebrać. Jedyne na co zwykli ludzie mogą liczyć, to własna samoorganizacja i gotowość do przeprowadzenia masowych protestów, szczególnie strajków.

Wybory mogą jednak przesunąć środek ciężkości debaty politycznej i przyczynić się do zmiany nastrojów politycznych.

Nie głosując, oddajemy pole wyborcze twardym prawicowcom, jak PiS, prawicowym liberałom, jak Platforma – czy, co naprawdę groźne, skrajnej prawicy.

## Walka z faszyzmem

Kolejny ważny powód, dla którego warto głosować, to wykluczenie faszystów z Sejmu. Ogólnopolskie listy w wyborach do Sejmu zarejestrowała tak zwana Konfederacja Wolność i Niepodległość, której głównymi filarami są rasistowska i skrajnie neoliberalna partia KORWiN (Janusza Korwin Mikkego) i faszystowski Ruch Narodowy.

Faszyści chcą rosnąć w siłę stosując dwutorową strategię – organizując marsze na ulicach i zdobywając możliwość głoszenia swoich poglądów w parlamencie. Faszystów nie pokona się bez masowych protestów. Jednak w kampaniach wyborczych trzeba stanowczo ostrzegać przed głosowaniem na nich. Niepowodzenia wyborcze osłabiają ich pewność siebie i przeskadzają im w zdobywaniu nowych członków, zatem także w budowaniu brutalnego ruchu wychodzącego na ulice.

## Wspólne działanie

Nie uważamy, że głosując można dokonać głębokich zmian w społeczeństwie. Jednak wiele ludzi tak uważa. Głosujemy również dlatego, że chcemy z nimi dyskutować o tym, jak najlepiej walczyć z dyktatem kapitału i z prawicą. Chcemy przekonywać do konsekwentnej polityki antykapitalistycznej, do oddolnego socjalizmu.

Najlepszą okazją do takich rozmów są wspólne akcje solidarności ze strajkującymi pracownikami i wspólne kampanie przeciw dyskryminacji, wojnie, faszyzmowi i w sprawie zmian klimatycznych.

Dzisiejsze coraz większe protesty klimatyczne, w których najliczniej występują uczennice i uczniowie, dają nadzieję, że rzeczywiście inny świat jest możliwy.

**Andrzej Żebrowski**

*O tym jak może wyglądać prawdziwa demokracja patrz str. 6.*



# 6 milionów ludzi na globalnych protestach klimatycznych...



27.09.19 Mediolan

Globalny apel sprawił, że ludzie w co najmniej 161 krajach zastrajkowali razem w piątek, 20 września. Organizatorzy donosili o 5 800 oddzielnych akcjach, zaś wiele dużych miast było świadkami największych demonstracji od czasu mobilizacji przeciwko wojnie w Iraku w 2003 r.

Na ulice wyszło wielu demonstrantów, organizując siedzące protesty na ulicach i blokując ruch.

W Australii organizatorzy podali, że w takich akcjach wzięło udział ponad 300 tys. ludzi w ponad 110 miastach i miasteczkach. Na czele wielu strajków stanęli działacze aborygeńscy, gdyż „są oni – i zawsze byli – w awangardzie walki o ochronę ziemi, wody, powietrza i kraju”. W Hobart, stolicy Tasmanii, ponad 10% mieszkańców miasta dołączyło do protestów.

W całych Niemczech w protestach

i strajkach wzięło udział około miliona ludzi. W Düsseldorfie niesiono ogromną figurę Thunberga, ubraną w koszulkę z napisem „Zróbcie coś wreszcie przeciwko katastrofie klimatycznej!”. W Berlinie protestujący zablokowali duży most, rozciągając białe i czerwone taśmy w poprzek ulicy.

Okolo 270 tys. ludzi zgromadziło się w pobliżu budynków rządowych, gdzie gabinet Angeli Merkel próbował wypracować układ na rzecz redukcji gazów cieplarnianych.

W Seattle w USA tysiące pracowników Amazona wyszły na ulice, łącząc się w marszu z pracownikami Google'a.

Przywódcy strajku we wschodniej Azji opublikowali wspólne oświadczenie, wzywające „nie tylko do bardziej ambitnych działań na rzecz klimatu, ale również do klimatycznej sprawiedliwości dla naszych społeczności”. „Tu nie ma co lukrować – wschodnia Azja jest jednym z najbardziej narażonych na skutki zmian klimatycznych regionów świata” – napisali.

Działacze z Filipin, Malezji, Indonezji, Tajwanu, Japonii, Korei Południowej, Mjanmy, Tajlandii i Kambodży

wezwali swe rządy do ogłoszenia klimatycznego stanu wyjątkowego. Na Filipinach strajkujący uczniowie zgromadzili się pod siedzibą Komisji Na Rzecz Praw Człowieka. W Bangkoku, stolicy Tajlandii, przed siedzibą ministerstwa środowiska zainscenizowano wymieranie gatunków.

11-letni Aman Szarma wzięło udział w demonstracji w New Delhi w Indiach. „Musimy odzyskać nasze prawo do czystego powietrza i wody” – powiedział. W Kabulu, w Afganistanie, około 100 studentów wyszło na ulice w otoczeniu uzbrojonych strażników. Organizator protestu Fardin Barakzaj powiedział: „Problem polega na tym, że nasi przywódcy walczą o władzę, podczas gdy prawdziwa władza tkwi w naturze.”

W kenijskim Nairobi strajkujący nosili kapelusze, zrobione z plastiku jednorazowego użytku. W Południowej Afryce protesty odbyły się w Cape Town, Johannesburgu, Port Elisabeth i Durbanie.

Setki studentów maszerowało w Gwatemali, podczas gdy ich rząd ogłosił plany zakazania używania plastiku jednorazowego użytku. We Francji odbyły się ogromne strajki szkolne. Następnego dnia zaś niektórzy działacze na rzecz klimatu demonstrowali razem z „żółtymi kamizelkami” i pracownikami walczącymi przeciw atakom na ich emerytury. Protesty w

Brazylii w ogromnej mierze koncentrowały się na ratowaniu puszczy amazońskiej. Studentka Fabiana powiedziała: „Pierwszym krokiem na drodze do ratowania klimatu w Brazylii jest przeciwstawienie się interesom agrobiznesu”.

W Brytanii setki tysięcy ludzi wzięło udział w protestach – w tym 100 000 w Londynie.

Więcej krajów wzięło udział w strajku tydzień później: milion osób we Włoszech i 170 tys. w Nowej Zelandii protestowało 27 września. Były też demonstracje w Kanadzie (gdzie do strajku dołączyła Greta Thunberg), Argentynie, Chile i Holandii. Szacuje się, że w tygodniu od 20-27 września na całym świecie protestowało 6 milionów ludzi.

## Młodzi ludzie przewodzą walce

Ruch strajku klimatycznego jest napędzany przez gniew i rozpacz pokolenia młodych ludzi. Wierzą oni, że nie będzie dla nich przyszłości, dopóki nie zmuszą przywódców do podjęcia pilnych działań. To pierwszy ruch tego rodzaju – koordynowany na skalę glo-



27.09.19 Kolkata

## Strajk, który napędza ruch oporu w USA

Prawie 50 tys. pracowników w USA przerwało pracę w ramach największego od 12 lat strajku w tym kraju przeciwko firmie produkcyjnej. Strajk rozpoczął się w niedzielę 15 września.

Robotnicy w fabrykach General Motors (GM), zrzeszeni w związku zawodowym UAW, zaprzestali pracy w 33 zakładach rozsiadanych w całym kraju.

Ich żądania to wyższe płace i stałe umowy o pracę dla pracowników tymczasowych.

W zeszłym roku GM zapowiedział, że planuje zamknięcie kilku fabryk.

Pracownicy tego koncernu są oburzeni zamknięciami i odmową zarządu w sprawie podwyżki płac.

W 2009 roku powiedziano im, że jeśli pójdą na ustępstwa (w tym zgodzą się na niższe pensje) w momencie, gdy firma stoi na skraju bankructwa, to w przyszłości będą chronieni.

Zamknięcia przychodzą również po tym, jak prezydent Trump w 2017 r. obiecał, że „wszystkie zamknięte fabryki powrócą”.

Nienawiść Trumpa do związków zawodowych sprawia, że prawa pracownicze są nieustannie zagrożone.

Jednak widać oznaki wznowienia walki klasowej w USA. W zeszłym roku liczba strajków w tym kraju była najwyższa od 1986 r.

Gabby Thorpe  
Tłumaczył Jacek Szymański



25.09.19 Strajkujący pracownicy General Motors z zakładów Detroit/Hamtramck.



# ...budujmy jeszcze większy ruch

balną wysiłek, zorganizowany i prowadzony przez nastolatków.

Niektórzy ze strajkujących są jeszcze w szkołach podstawowych, podczas gdy inni to studenci. Jednak największy udział w strajkowych wiecach biorą uczniowie szkół średnich. Wielu z nich niesie plakaty grzmiące na bogaczy oraz na kapitalistów, którzy dorobili się miliardów na paliwach kopalnych. Najlepiej przyjmowanymi przemówieniami podczas wrześniowych strajków często były te, które krytykowały cały system kapitalistyczny.

## Negowanie zmian klimatu i nieskuteczność w ONZ

Gdy 24 czerwca Greta Thunberg grzmiła na światowych przywódców w Organizacji Narodów Zjednoczonych, przemawiała w imieniu milionów wściekłych na nich za brak działań w sprawie zmian klimatu. Ogromną popularność zyskało zdjęcie jej spojrzenia, jakim obdarzyła sceptyka zmian klimatu Donalda Trumpa.

Następnego dnia Trump był wśród pierwszych mówców na Zgromadzeniu Generalnym ONZ w Nowym Jorku. Wśród pozostałych był skrajnie prawicowy prezydent Brazylii Jair Bolsonaro, turecki władca Recep Tayyip Erdogan oraz egipski dyktator Abdel Fatah el-Sisi. Ten kwartet negacjonistów globalnej zmiany klimatu, rasistów i despotów przypomina o horrorach, z którymi pilnie musimy podjąć walkę.

Pożary rozdierające Amazonię, zwaną "płucami Ziemi", zniknęły ze stron większości gazet. Gdy jednak Bolsonaro wsiadł do samolotu do Nowego Jorku, puszcza wciąż płonąła. Jej połacie zostały przekazane jego przyjaciółom z wielkiego agrobiz-



20.09.19 Seattle. Strajk pracowników i pracowników Amazona.

nesu i przemysłu wycinki lasów – wszystko w poszukiwaniu zysków.

Erdogan zapełnił tureckie więzienia swymi politycznymi oponentami, próbował sfałszować wybory, represjonował kurdyjską mniejszość i grał ważną rolę w krwawej, syryjskiej wojnie domowej. Mimo to Erdogan jest zapraszany do głównego stołu. Jest on kluczowym sojusznikiem Unii Europejskiej w jej wysiłkach na rzecz po-

wstrzymania napływu uchodźców do Europy i deportowania tych którzy na kontynent dotarli.

Setki tysięcy ludzi zostały zmuszone do ucieczki przed wojną, nędzą i dyktaturami w regionie. Kolejne miliony zostaną zmuszone do relokacji

zawierał układów handlowych z krajami, które nie podpisały wysoce niewystarczającego paryskiego układu o klimacie. Z kolei konserwatywny premier Australii zażądał, by Chiny robiły więcej w sprawie zmiany klimatu – podczas gdy jego własny rząd jest całkowicie oddany kapitalistom paliw kopalnych.

## Konkurencja korporacji i państw

Niektórzy przywódcy światowi czują potrzebę odpowiedzi na rosnący ruch klimatyczny. Jednak system, w jakim działają nasi rządzący sprawia, że nie podejmą oni tego rodzaju działań, które są potrzebne.

Pod panowaniem kapitalizmu korporacje i państwa muszą konkurować, by utrzymać przewagę nad swymi rywalami. Wszystko jest więc podporządkowane tworzeniu zysku – kosztem planety i ludzi.

Dlatego właśnie, używając słów Greta Thunberg, "jesteśmy na początku masowego wyginięcia, a jedynie o czym wy potraficie mówić to pieniądze i opowiadanie bajek o nieskończonym wzroście gospodarczym".

Nasza nadzieja związana jest z rosnącym w siłę ruchem na ulicach, w miejscach pracy i na uniwersyteckich kampusach, który rzuci wyzwanie systemowi nierówności, wojen i chaosu klimatycznego.

Tłumaczył z *Socialist Worker*  
Jacek Szymański

## EGIPT Odważne protesty przeciw brutalnemu reżimowi

**Egipcjanie wyszli na ulice 20 i 21 września w odważnych demonstracjach przeciwko reżimowi prezydenta Abdela Fattaha Al-Sisiego.**

Iskrą do demonstracji było wezwanie do oporu rzucone przez Mohameda Alego, wygananego biznesmena. W videoklipach oskarżał Sisiego i wojskowych o szaloną korupcję.

Jednak tłem jest gniew wobec braku wolności i rosnącego ubóstwa.

Rząd wprowadził surowe środki oszczędnościowe, w ramach porozumienia zawartego w 2016 r. z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Niemal co trzecia osoba w Egipcie

żyje poniżej granicy ubóstwa, na mniej niż 5,4 zł dziennie, według oficjalnych liczb.

Od początku slogany nie dotyczyły poszczególnych postulatów, ale tego, że Sisi musi odejść. W Aleksandrii setki maszerowały na nabrzeżu, skandując: "powstańcie, nie bójcie się, Sisi musi odejść".

Demonstranci zebraли się również w Suezie i miastach Mahalla i Tanta. W Kairze protesty miały miejsce ponownie. W większości miejsc angażowały setki, a nie tysiące ludzi. Jednak w czasach skrajnych represji są one znaczące.

Sisi i armia usunęły wybranego prezydenta Mohammeda Morsiego i przejęła władzę w 2013 r. Sisi zakazał



20.09.19 Kair

protestów i wprowadził stan wyjątkowy, który nadal trwa.

## Rewolucyjni Socjaliści

Oświadczenie Rewolucyjnych Socjalistów w Egipcie głosiło: "To pewne, że chwyt terroru za serca ludzi w Egipcie słabnie. Odejście Sisiego nie jest już odległym marzeniem, ale jest bliżej niż kiedykolwiek wcześniej."

I dalej, że masy "muszą nauczyć

się nie powstawać w taki sposób, by po prostu inni mogli czerpać owoce ich rewolucji i ich poświęceń. Każda zmiana, która nie odsuwa wojska od władzy, nie przynosząc tym samym wolności i sprawiedliwości ludziom, po raz kolejny doprowadzi do kradzieży rewolucji od mas, na co nie można pozwolić."

Charlie Kimber  
Tłumaczył Filip Ilkowski



# Demokracja rewolucyjna

**Każda wielka rewolucja polegała na władzy sprawowanej w oparciu o instytucje znacznie bardziej demokratyczne niż pochodzące z wyborów parlamentaryzmu czy urzędów prezydenta.**

Uczestnicy takich rewolucji poszukiwali form organizacji, nad którymi mogli sprawować stałą kontrolę, ponieważ wiedzieli, że nie mogą polegać wyłącznie na jednorazowym oddaniu głosu na swojego rzekomego przedstawiciela w obliczu działania potężnych sił, które starały się utrzymać stary porządek.

Dotyczyło to nawet rewolucji burżuazyjnych. W szczytowym momencie rewolucji angielskiej, w latach czterdziestych XVII w., wywodzący się z niższych klas żołnierze rewolucyjnej Armii Nowego Wzoru wybierali delegatów zwanych „agitatorami”. Przez krótki czas ludzie ci byli w stanie wymusić na notablach dowodzących armią spełnienie różnych żądań płynących z dołu oraz przeprowadzenie rewolucji. Podczas rewolucji francuskiej na początku lat czterdziestych XVIII w. członkowie niższych stanów – sankiuloci – gromadzili się we wszystkich dzielnicach Paryża, aby egzekwować swoje oczekiwania wobec rady miasta i rządzącego zgromadzenia rewolucyjnego.

Jednak zdobycze te okazały się nietrwałe. Gdy wschodząca klasa średnia urosła w siłę na tyle, aby podporządkować sobie dawne interesy feudalne, zdławiła wszelkie przejawy demokracji rewolucyjnej, wybierając powrót do rządów monarchicznych jako ochronę przed zagrożeniem dla swojej władzy gospodarczej ze strony demokratycznego ruchu masowego.

Pierwszą wielką próbą przejęcia władzy przez robotników była Komuna Paryska w 1871 r. Przyniosła ona znaczne rozszerzenie zasięgu demokracji rewolucyjnej. Po wojnie z Niemcami, w wyniku której francuska armia została rozbita, a Paryż znalazł się pod oblężeniem, robotnicy przejęli kontrolę nad miastem i utworzyli komunę. W każdym dystrykcie wybrali delegatów, którzy mieli ich reprezentować i którzy w każdej chwili mogli zostać odwołani. Delegaci byli opłacani w kwocie nie większej niż wynagrodzenie wykwalifikowanego robotnika. Sami wykonywali własne decyzje, zamiast polegać na hierarchicznej strukturze nie pochodzącej z powszechnych wyborów biurokracji. Armię zawodową i poborową zastąpiono uzbrojonymi robotnikami zorganizowanymi jako gwardia narodowa.

Podczas rewolucyjnych powstań klasy robotniczej w XX w. zaczęły się pojawiać nowe formy demokracji rewolucyjnej – rady robotnicze. Pier-

wsza rada powstała w październiku 1905 r. podczas strajków, które o mały włos nie doprowadziły do obalenia czterystuletniego caratu. Strajkujący drukarze z ówczesnej stolicy – Sankt Petersburga – wybrali delegatów do utworzonej przez siebie rady, zwanej po rosyjsku *sowietem*. Dołączyli do nich delegaci z innych strajkujących fabryk. Rada stała się centrum organizowania się ruchu uciskanych klas, które wysuwając żądania ekonomiczne i polityczne, powołały do życia rząd konkurencyjny wobec carskiego.

## Dwuwładza

Ustanowiony wówczas wzór działania został odtworzony we wszystkich rosyjskich miastach w 1917 r., kiedy to masowe strajki i demonstracje doprowadziły do buntu w armii. Po abdykacji cara powołano rząd popierający kapitalizm i dalszy udział Rosji w pierwszej

zbrojnych walk w całym kraju zwycięstwo odniósł rząd oficjalny, który do rozbicia ruchu rewolucyjnego wykorzystał dawny korpus oficerski.

Podobną rolę odegrały ciała przedstawicielskie uzbrojonych robotników podczas rewolucji hiszpańskiej 1936 roku po tym, jak masowy zryw udaremnił zamach stanu generała Franco w ponad połowie miast kraju. Komitety te nie tylko organizowały milicje, które toczyły walki z siłami Franco, ale także przejmowały kontrolę nad kolejnymi sektorami gospodarki. Historia ta została opowiedziana w książce *W hołdzie Katalonii* George’a Orwella oraz w filmie *Ziemia i wolność* Kena Loacha.

Rady robotnicze stały się ponownie narzędziem organizacyjnym w 1956 r., gdy węgierscy robotnicy zbuntowali się przeciwko rosyjskiej okupacji. Początkowo delegaci wybierani w

przez fabryki, kopalnie, uniwersytety oraz jednostki wojskowe – a z drugiej – organem samorządu powszechnego, któremu ufała uzbrojona ludność.”

Nawet po stłumieniu przez wojska rosyjskie zbrojnego powstania Centralna Rada Robotnicza Budapesztu funkcjonowała dalej jako alternatywny rząd przez kilka tygodni, zanim jej członkowie nie zostali aresztowani.

Pod koniec 1972 r. i na początku 1973 r. w fabrykach przemysłowych dzielnic stolicy Chile, Santiago, zaczęto organizować podobne komitety zwane *cordones*. Lewicowy rząd znajdował się pod coraz silniejszą presją ze strony kapitału, w czym jawnie uczestniczyli liczni funkcjonariusze machiny państwowej. Gdy pracodawcy podjęli próbę unieruchomienia przemysłu, organizując strajk szefów, pracownicy zaczęli tworzyć komitety fabryczne, które miały na celu utrzymanie działalności przemysłu i zaopatrzenia społeczeństwa w żywność. Połączone w ramach *cordones* komitety były załącznikiem władzy powszechnej.

## Gdańsk 1980 r.

Działania te powtórzone w Gdańsku w 1980 r., gdy pracownicy zajęli stocznice, protestując przeciwko zwolnieniu jednej z działaczek i domagając się wzrostu płac oraz poprawy warunków pracy. Przyłączyli się do nich pracownicy z 250 innych zakładów, którzy wspólnie z nimi utworzyli ciało przedstawicielskie pod nazwą „Międzyzakładowy Komitet Strajkowy” (MKS). W swojej historii tych walk Colin Barker pisał:

„Ruch był oparty na wielkiej fali okupacji miejsc pracy. Każde strajkujące przedsiębiorstwo wysłało delegata do swojego lokalnego MKS. Delegaci wybierali wewnętrzny komitet wykonawczy pozostający pod ich bezpośrednią kontrolą. Główne negocjacje ze stroną rządową były prowadzone w obecności mikrofonów podłączonych do stocznioowego radiowęzła, dzięki czemu tysiące pracowników mogły śledzić przebieg rozmów. [...] Delegaci wracali do swoich miejsc pracy z nagraniami negocjacji, aby zdać relację i odnowić swoje mandaty. [...] W ciągu kilku dni od powstania gdański MKS zaczął organizować świadczenie podstawowych usług na swoim obszarze.” (Colin Barker *Poland, 1980–81: The Self-Limited Revolution [Polska 1980–81: samooorganizująca się rewolucja]*, w: Colin Barker (red.) *Revolutionary Rehearsals [Rewolucyjne próby]*, Londyn, 1987).

Przez 16 miesięcy w Polsce istniały dwa ośrodki władzy: oficjalny rząd kontrolujący wojsko i policję, ale



wojnie światowej. Jednak z rodzącego się masowego ruchu sprzeciwu błyskawicznie powstały rady robotnicze i żołnierskie, które były zorganizowaną formą wyrazu dla coraz silniej antywojennych i antykapitalistycznych nastrojów mas. Przez osiem miesięcy w Rosji utrzymywał się stan „dwuwładzy”, w którym rady pełniły praktycznie funkcję rządu robotniczego kwestionującego uprawnienia oficjalnego rządu. W październiku 1917 r. większość stołecznej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich zdecydowała o wzięciu władzy w swoje ręce. Decyzja ta została natychmiast ratyfikowana przez Krajowy Kongres Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

Niewiele ponad rok później podobny przebieg miały wydarzenia w Niemczech, gdzie strajki i bunt obaliły Kaisera. Tak jak to miało miejsce w Rosji, zaistniał stan dwuwładzy: oficjalny rząd dążył do utrzymania stosunków kapitalistycznych, a rady robotnicze i żołnierskie podejmowały decyzje w wielu codziennych sprawach. Tym razem jednak po okresie

fabrykach w wielu miejscowościach organizowali walkę z okupantem, dystrybucję żywności i świadczenie podstawowych usług. Jednak wkrótce rady zaczęły podejmować skoordynowane wysiłki zmierzające do utworzenia oddolnego rządu.

Peter Fryer, który udał się na Węgry, aby relacjonować wydarzenia dla gazety brytyjskiej Partii Komunistycznej *Daily Worker*, został wydalony z partii za rzetelność swojego przekazu. W książce *Hungarian Tragedy [Węgierska tragedia]* (Londyn, 1997) pisał:

„Ze względu na ich spontaniczne powstawanie, skład, poczucie odpowiedzialności, sprawną organizację zapasów żywności i utrzymanie porządku publicznego [...], a zwłaszcza na podobieństwo do rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich, które powstawały w Rosji podczas rewolucji 1905 r. oraz w lutym 1917 r., komitety te, tworzące sieć obejmującą swoim zasięgiem całe Węgry, były [...] z jednej strony siłą insurekcyjną – zgromadzeniem delegatów wybieranych



# Armaty zamiast masła

**W budżecie na 2020 r. wydatki na „obronność” zaplanowano na 49,8 mld zł. To o 5,1 mld zł więcej (wzrost o ponad 11,4%) niż rok wcześniej. Realizacja zapowiedzi rządu oznaczać będzie, że 11,6% wydatków budżetu państwa, czyli więcej niż co dziewiąta wydawana złotówka przeznaczana będzie na szeroko rozumiane cele militarne. Polska zwiększy też swój – i tak pokaźny na tle innych państw Unii Europejskiej – udział wydatków militarnych w Produkcie Krajowym Brutto do 2,1%.**

To już kolejny rok skokowego wzrostu wydatków zbrojeniowych pisowskiego rządu. W ubiegłym roku wzrosły one o 8,75%, a dwa lata temu procentowo tylko o nieco mniej niż w przyszłorocznych planach – także o blisko 11,4%. Oczywiście jednak obecny wzrost jest w masie wydawanych miliardów wyraźnie większy, bowiem procenty dotyczą coraz wyższych kwot.

Tak czy inaczej, zarówno kwotowo, jak i procentowo, planowany jest największy wzrost wydatków militarnych od lat. A dokładnie od ostatniego budżetu rządów PO-PSL w 2015 r. Wtedy, w związku z odroczonej płatnościami za samoloty F-16, wydatki te wzrosły o 6,4 mld zł, czyli o

20%. Generalnie w sprawach pędu ku zbrojeniom władza i opozycja parlamentarna mówią jednym głosem. Po raz kolejny mieliśmy tego przykład pod koniec września, gdy Sejmowa Komisja Obrony Narodowej – bez ani jednego głosu sprzeciwu – przyjęła Program Rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2021-2035.

## Piękna infrastruktura dla wojsk USA



23.09.19 Duda służył w słowa Trumpa.

Rządowe plany militaryzacji pochwaliła ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher. „W przeciwieństwie do Niemiec Polska wypełnia zobowiązanie do wydatkowania 2 proc. PKB na rzecz NATO. Chętnie byśmy powitali w Polsce amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Niemczech” – napisała na Twitterze.

Na razie dodatkowe tysiąc żołnierzy amerykańskich w Polsce zapowiedziano w czasie wrześniowej wizyty Andrzeja Dudy u Donalda

Trumpa w USA. Według podpisanej przez obu prezydentów deklaracji „o pogłębianiu współpracy obronnej” liczba tych żołnierzy ma wzrosnąć do 5,5 tysiąca. W deklaracji napisano także, że „Polska i Stany Zjednoczone potwierdzają swoją wspólną wolę dążenia do zawarcia międzynarodowych umów i porozumień niezbędnych do realizacji zwiększonej współpracy w zakresie infrastruktury oraz współpracy obronnej, w tym usprawnienia funkcjonowania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Polsce”.

Polska nadal kupować więc będzie amerykańską broń. Będzie też płacić za budowę amerykańskich baz. Jak ujął to w prostych, żołnierskich słowach Trump: „Polska poniesie część kosztów, zbuduje też infrastrukturę. Mam nadzieję, że będzie to piękna infrastruktura. Przeniesiemy tam część żołnierzy i to oni poniosą część kosztów. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni”.

Dodatkowe wydatki militarne z pewnością się więc przydadzą. Ochrona zdrowia czy edukacja na własną „piękną infrastrukturę” będą musiały poczekać.

Filip Ilkowski

bez poparcia ludności, oraz siatka organizacji robotniczych funkcjonujących pod nazwą „Solidarność” – formalnie jako związek zawodowy, ale w rzeczywistości przypominających rady robotnicze. Kilka lat później, w okresie przeobrażeń po 1989 r. „Solidarność” była już tylko tradycyjnym związkiem zawodowym, pozbawionym jakichkolwiek przejawów masowej demokracji pracowniczej.

W każdym z opisanych ruchów kluczową rolę odegrali pracownicy, ale do walki przystępowały także inne warstwy społeczne. W Rosji w 1917 r., w Niemczech w latach 1918–19, w Hiszpanii w 1936 r., na Węgrzech w 1956 r. i w Polsce w 1980 r. po podobne formy demokratycznej samoorganizacji sięgały różne grupy – żołnierze, chłopci, nauczyciele, intelektualiści, część niższej klasy średniej i uciskane mniejszości. Gdy tylko część wyzyskiwanych i uciskanych okazywała gotowość i zdolność do walki o przekształcenie warunków swojej egzystencji, w jej ślad szły kolejne grupy, zapoczątkowując tym samym proces jednoczenia się całego społeczeństwa. Ruchy te pokazały w praktyce, w jaki sposób możliwe jest odbudowanie społeczeństwa na nowych zasadach. W każdym z opisanych okresów ludzie z najróżniejszych sektorów społeczeństwa zaczęli zastanawiać się nad tym, jak zbudować inny świat.

## Czyja dyktatura?

Jak zauważył Karol Marks, każde społeczeństwo klasowe jest dyktaturą klasy panującej nad resztą społeczeństwa. Zdarza się, że dyktatura ta jest wykonywana przez despotę. Innym razem realizuje się ona poprzez demokrację ograniczoną swoim zasięgiem wyłącznie do klasy panującej. Na przykład w republice rzymskiej

sobą, jak sprawować kontrolę nad niewolnikami.

We współczesnych społeczeństwach kapitalistycznych kontrola nad gospodarką i państwem sprawowana przez niewielką klasę panującą jest przejawem dyktatury nad resztą społeczeństwa – nawet jeśli jest ona złagodzona faktem przyznania masom praw politycznych. Tak czy inaczej jedna klasa rządzi drugą.



Sierpień 1980 r. Demokracja pracownicza w Stoczni Gdańskiej.

klasy posiadające niewolników sprawowały dyktaturę „demokratycznie” za pośrednictwem senatu, w którym mogli zasiadać wyłącznie ich przedstawiciele. W południowych stanach USA przed wojną secesyjną właściciele niewolników uzgadniali między

Celem rewolucji jest wywrócenie tego porządku do góry nogami, tak by władzę objęli wyzyskiwani i uciskani. W toku tego procesu klasa pracująca staje się klasą rządzącą. Dokładnie to kryje się pod wprowadzonym przez Marksa pojęciem „dyktatury proletariatu”. Miał on na myśli stan, w którym

klasa pracująca organizuje się w demokratyczny sposób, aby narzucić swoją wolę tym wszystkim, którzy wcześniej sprawowali władzę. W porównaniu z demokracją parlamentarną jest to ustrój bardziej, a nie mniej demokratyczny. Dochodzi w nim do zastąpienia istniejącego autorytarnego państwa instytucjami pozostającymi pod bezpośrednią kontrolą społeczeństwa oraz podejmującymi wszelkie decyzje gospodarcze i polityczne. Marks argumentował, że takie ciała mają szansę powstać, gdy masy zorganizują się przeciwko przemocy istniejącego państwa i przeobrażą społeczeństwo jako całość w interesie większości. Z kolei Fryderyk Engels wskazał przykład Komuny Paryskiej z 1871 r., gdzie wybrani delegaci mogli zostać w każdej chwili odwołani, aby zilustrować możliwy charakter rządów klasy pracującej – dyktatury proletariatu. W XX w. wzorem Komuny Paryskiej powstawały rady robotnicze, które dają przedsmak form rewolucyjnej samoorganizacji, których możemy się spodziewać podczas kolejnych wstrząsów.

Artykuł pochodzi z broszury Chrisa Harmana pt. **Revolution in the 21<sup>st</sup> Century [Rewolucja w XXI wieku]**.

Tłumaczył Łukasz Wiewiór



# Atom nie jest czysty

**Od czasów niedokończonej budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu w Polsce trwa dyskusja na temat produkcji energii atomowej. Dyskusja ta wzmożła się jeszcze bardziej przez katastrofę klimatyczną, jak i trwającą kampanię wyborczą.**

Cześć działaczy lewicy, między innymi członkowie Lewicy Razem (byłej Partii Razem) czy środowisko Krytyki Politycznej, uważa, że Polska powinna inwestować w energię nuklearną, aby całkowicie wyeliminować elektrownie emitujące dwutlenek węgla, czerpiące energię z węgla kamiennego czy brunatnego.

Sektor energetyczny silnie lobbuje media, aby przekonać do atomu. Również pisowski rząd szczyści się nowym programem jądrowym, który zakłada budowę nawet dwóch elektrowni do 2033 roku. Energia nuklearna jest postrzegana jako „czysta”, tzn. przy procesie jej uzyskania nie produkowane są gazy cieplarniane (CO<sub>2</sub>). Dodatkowo, jej zwolennicy przytaczają argumenty ekonomiczne: energia atomowa jest tańsza zarówno od źródeł odnawialnych (OZE), jak i elektrowni węglowych.

Jednak energia atomowa nie jest ani czysta, ani nie jest tańsza, ani nie jest bezpieczna dla środowiska i ludzkości. Nie jest ona również odpowiedzią na katastrofę klimatyczną.

Do produkcji energii nuklearnej potrzebny jest uran. Energia opiera się więc na surowcach kopalnych, nie jest to w żadnym wypadku energia odnawialna. Mimo tego, iż zapotrzebowanie na rudę uranu w energii atomowej jest o wiele mniejsze niż na węgiel w elektrowniach węglowych, to mimo wszystko uran musi być wydobywany i transportowany tysiące kilometrów.

## Uran

Polska nie ma aktywnych kopalni rudy uranu, tak więc w grę wchodziłaby ich budowa albo import uranu z Azji, Afryki czy Australii. Najbliższe złoża uranu znajdują się w Kazachstanie i Rosji.

Przewóz uranu z Australii czy Nigru niesie za sobą dość znaczny ślad węglowy. Procesowi wydobywania uranu każdego dnia towarzyszy użycie milionów litrów wody, a także produkcja wielu ton radioaktywnych piasków. Kopalnia uranu Olympic Dam w Południowej Australii jest jednym z największych trucicieli w kraju, ponadto zużywa 25 procent energii elektrycznej produkowanej w całym regionie.

Proces uzyskania uranu nie ma więc nic wspólnego z czystą i nieemisyjną energią, pod względem samego

wydobycia, jak i transportu rudy. Wreszcie po wykorzystaniu uranu przez elektrownię atomową, powstają radioaktywne odpady (wliczając w to także napromieniowane ubrania pracowników elektrowni), które należy gdzieś składować. Zazwyczaj są one po prostu zakopywane w ziemi. Na promieniowanie narażeni są nie tylko pracownicy kopalń i elektrowni, ale



Fukushima

także mieszkańcy. Odpady są niebezpieczne dla środowiska przez kolejne setki lat.

Do schładzania reaktorów potrzebne są także hektolitry wody, która często pompowana jest wprost z morza. Wraz z wodą do wielkich rur trafiają setki tysięcy ryb, które oczywiście giną.

## Koszty

Budowa elektrowni atomowej trwa latami lub nawet dziesięcioleciami. Ostateczne koszty zawsze przewyższają początkowe szacunki. Rządy więc subsydują prywatne firmy, gwarantując im inwestycje i zyski. Koszt obecnie budowanej elektrowni atomowej w Hinkley Point w Anglii przez francuską firmę energetyczną EDF wzrósł o prawie trzy miliardy funtów. Całkowity koszt budowy Hinkley Point w tej chwili to ponad dwadzieścia miliardów.

Zwolennicy atomu wliczają „tańszy” koszt produkcji samej energii elektrycznej, który w rzeczywistości nie jest tańszy. W przypadku energii, która ma pochodzić z nowo wybudowanej angielskiej elektrowni, jej cena wyniesie 91 funtów za megawatogodzinę, natomiast koszt energii pochodzącej z farm wiatrowych, które będą oddane do użytku w 2025 roku będzie wynosić jedynie 40 funtów za megawatogodzinę.

Koszt wydobycia i transportu uranu, rządowych subsydiów i wreszcie konsekwencji dla środowiska nie są wyszczególniane.

## Katastrofy

Elektrownie atomowe nie są także w żadnym stopniu bezpiecznym źródłem energii. Nie chodzi tu tylko o tragiczną katastrofę w Czarnobylu w

1986 roku, której skutki są odczuwane przez miliony ludzi do dziś.

Powszechnie Czarnobyl jawi się jedynie jako skutek fatalnej polityki ZSRR i jako dość odosobniony wypadek. Jednak incydenty i katastrofy w elektrowniach jądrowych miały miejsce już od końca lat pięćdziesiątych.

Gwoli ścisłości, Czarnobyl to niejedyna katastrofa jądrowa która miała miejsce w byłym ZSRR. Trzydzieści

nie dwie poważne katastrofy wydarzyły się w Japonii, w Tokaimurze w 1999 roku i w Fukushima w 2011.

W obu przypadkach setki tysięcy mieszkańców zostało ewakuowanych, a koszt „sprzątania” po Fukushima wyniósł miliardy dolarów. Nie wiemy jeszcze dokładnie, ile ludzi zachoruje na raka w wyniku promieniowania o takiej samej skali, jak w Czarnobylu.

Katastrofa w Fukushima spowodowała, że niemiecki rząd zapowiedział całkowite wycofanie się z energii atomowej. Wypadek może wydarzyć się zawsze, ponieważ firmy energetyczne, jak i cały biznes, zainteresowane są jedynie maksymalnymi zyskami i cięciem kosztów, a jakiegokolwiek podwyższone standardy bezpieczeństwa stanowią właśnie takie koszty. Nawet jeśli będą one zachowane, to i tak wypadek zawsze jest możliwy (błąd ludzki, zamach militarny/terrorystyczny albo kataklizm, tak jak w przypadku Fukushimy).

## Broń atomowa

Energia atomowa jest ściśle powiązana z przemysłem wojskowym i bronią atomową. Pierwsze elektrownie atomowe powstały właśnie po to, aby dostarczać materiał rozszczepialny potrzebny do produkcji broni nuklearnej. Proces wzbogacania uranu prowadzący do wytwarzania paliwa jądrowego w elektrowniach jest wykorzystywany również do produkcji samej broni.

Ponadto materiał nuklearny może zawsze trafić także w ręce terrorystów czy kryminalistów, stąd też możliwość produkcji tzw. brudnych bomb atomowych. Powinniśmy jednak podkreślić, że główne niebezpieczeństwo związane jest z ogromnymi zapasami broni atomowej, które już istnieją w rękach rządów, które są gotowe do ich użycia.

Prawdziwą alternatywą dla energii węglowej i nuklearnej powinny być źródła odnawialne. Energia pochodząca z wiatru, słońca, geotermii oraz fal i prądów morskich jest tania, a w przypadku tej ostatniej wyjątkowo przewidywalna. Przemysł nuklearny jest natomiast jednym z największych zagrożeń dla świata i może doprowadzić do totalnej zagłady. Kryzys klimatyczny musimy rozwiązać jak najszybciej bez stwarzania kolejnego problemu – elektrowni atomowych.

Maciej Bancarzewski



26.03.11 Berlin. Protest antynuklearny.

lat wcześniej w elektrowni na Uralu doszło do wybuchu materiałów promieniotwórczych, w wyniku tej katastrofy zginęło ponad dwieście ludzi. W 1957 w Wielkiej Brytanii, w Sellafield pożar reaktora spowodował opad radioaktywny. W 1979 w Stanach Zjednoczonych w elektrowni Three Mile Island doszło do częściowego stopienia rdzenia reaktora jądrowego. Ostat-



# Jak niszczone koleje w Polsce

**Problem wykluczenia transportowego dotykający ok. 1/3 mieszkańców Polski jest na tyle poważny, że nawet partia rządząca w swoim stylu próbuje udawać działania naprawcze w ramach głośnego planu tzw. „Piątki Kaczyńskiego”.**

Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest odcięcie od świata wielu miejscowości poprzez zamknięcie dochodzących do nich linii kolejowych – w ciągu ostatnich 40 lat łącznie zlikwidowano bądź zawieszono połączenia na 1/4 sieci w całym kraju.

Degradacja kolei ciągnąca się od kilku dekad obrosta w tym czasie wieloma mitami i kłamstwami. Zmierzył się z nimi Karol Trammer w książce: „Ostre cięcie. Jak niszczone polską koleją”, która jest interesującym podsumowaniem całego procesu począwszy od schyłkowego PRL po obecne rządy „dobrej” zmiany.

## Symptomy kryzysu

Pierwszy rozdział opisuje pierwsze symptomy kryzysu występujące już na początku lat 80. minionego wieku i pierwsze likwidacje połączeń do kilkudziesięciu miejscowości i niewielkich zakładów pracy. Tutaj także opisany jest proces forsownej elektryfikacji jak największej części linii, który, chociaż w założeniach był racjonalny, okazał się brzemienne w skutkach dla odcinków, których nie zdołano zmodernizować przed zapaścią i transformacją gospodarczą.

Jednocześnie zaniedbano inwestycje w odpowiedni tabor – krótkie i lekkie szynobusy zamiast ciężkich lokomotyw z 1-2 wagonami – do obsługi linii lokalnych, co w wielu krajach, zwłaszcza w Czechach, pozwoliło kolei przetrwać konkurencję z transportem samochodowym.

Autor trafnie wiąże pierwsze cięcia siatki połączeń z reformami gospodarczymi nominalnie „robotniczej” władzy w kierunku deregulacji i urynkowania. Przytoczone są słowa jednego z członków KC PZPR z 1988 roku: „Jeśli zakład jest nierentowny, to doprowadzić do jego bankructwa, zwolnić załogę. Umacniać konkurencyjność, dopuszczać zagraniczny kapitał”, co pokazuje, że transformacja rozpoczęta na dobre w 1989 roku nie obejmowała umysłów rządzących.

## Wolnorynkowa demagogia

Kolejny rozdział dotyczy gwałtownego przyspieszenia negatywnych zmian w latach 90. spowodowanych już w pełni oficjalnym stosowaniem wolnorynkowej demagogii i czysto ideologicznym dążeniem do prywatyzacji i komercjalizacji wszystkiego, co się rusza, bez oglądania się na skutki

społeczne. W dobie boomu motoryzacji kolej oraz inne środki transportu publicznego zostały potraktowane jako relikwiny przeszłości, który docelowo należy zniszczyć.

Chaos związany z upadkiem wielu zakładów pracy i lawinowym wzrostem bezrobocia został wykorzystany do dalszego uderzenia w kolej, zamiast próby dostosowania jej do zmian kierunków potoków pasażerskich i zniwelowania w ten sposób szkód wyrządzonych „terapią szokową” Balcerowicza poprzez zapewnienie możliwości dotarcia do nowych miejsc pracy. Autor przytacza przykład Radomia, gdzie po upadku dużych zakładów przemysłowych nastąpił ogromny wzrost podróży żelaznych codziennie do Warszawy, jednak liczba połączeń na tej trasie nie wzrosła.

Jest tu także opisany ponadpartyjny mechanizm zamykania ruchu pasażerskiego nawet na liniach cieszących się dużą popularnością czy łączących duże miasta – odcięcie 92-tysięcznego Jastrzębia Zdrój od kolei jest ewenementem na skalę europejską. Stopniowo ograniczano połączenia, które zniechęcały kolejne grupy społeczne do korzystania z kolei aż do momentu, gdy z pociągów korzystały osoby o niskim potencjale oporu: „najwerniejszą grupkę pasażerów, korzystającą z kolei do samego końca, stanowili ludzie, którzy mogli dopasować swój dzień do coraz bardziej przereźanego rozkładu jazdy pociągów. Niestety tym ludziom – zazwyczaj osobom starszym, ubogim, bezrobotnym – często brakowało odpowiednich umiejętności społecznych, aby dotrzeć do lokalnych polityków czy mediów w momencie, gdy na uczęszczanej przez nich trasie likwidowano już ostatni z pociągów.”

Kulminacją tego procesu był 3 kwietnia 2000 roku, kiedy jednego dnia zniknęły pociągi na ponad 1000 km (!) linii, o czym nie wiedzieli nawet szeregowi pracownicy kolei. Przekazano im, tak jak i reszcie społeczeństwu, by zapobiec protestom, że przewozy zostały jedynie tymczasowo zawieszony – na większości odcinków to „zawieszenie” trwa do dzisiaj. Tak samo do dzisiaj na branżowych konferencjach brylują osoby bezpośrednio odpowiedzialne za te zmiany, jak np. Krzysztof Celiński. Autor pochyła się także nad ich biografiami i pokazuje, że bez większych problemów utrzymywali się na wysokich stanowiskach niezależnie od rządzących koalicji.

## Podział PKP

W dalszej części książki opisano wpływ dokonanej na początku XXI w. podziału PKP na kilkadziesiąt spółek i spółeczek, skutkującego jeszcze większą niewydolnością transportu kolejowego. Oprócz zmuszenia części z nich do konkurencji między sobą, doszło do podziału majątku (przede wszystkim taboru) nieadekwatnego do przydzielonych im zadań. Zdezorganizowano w ten sposób pracę drużyn i kontrolerów zajmujących się przewozami tylko w ramach jednej spółki.

Wcześniej nie było problemem, aby pracownicy obsługiwali w jedną stronę

logikę cięć poprzez degradowanie stacji, gdzie pociągi mogą się mijać i wyprzedzać, do rangi zwykłych przystanków, co ogranicza przepustowość linii i elastyczność rozkładu jazdy. Cierpią na tym oczywiście nie pasażerowie drogich i często kursujących Pendolino, lecz mieszkańcy małych miejscowości położonych przy głównych liniach, dla których przewidziano zaledwie kilka pociągów dziennie.

Bardzo interesującym wątkiem jest opis dochodzeń w sprawie wypadków kolejowych z głośną katastrofą pod Szczekocinami w 2012 roku na czele, w której zginęło 16 osób. Autor pokazuje działania sądów pilnujących, aby nie stała się krzywda kolejowym decydom wywierającym przez lata presję na łamanie procedur bezpieczeństwa i obciążać całą winą szeregowych pracowników, których błędy bezpośrednio przyczyniły się do tragedii.

## Skutki degradacji

Innym wartościowym punktem jest także przyjrzenie się społecznym skutkom degradacji roli kolei prowadzących do pogłębiania się nierówności. Pozbawienie milionów dostępu do kolei wykluczyło ich jednocześnie z dostępu do lepszych szkół i lekarzy, które zazwyczaj zlokalizowane są w większych ośrodkach. Zmusiło także wiele osób do porzucenia pracy, do której już nie mogli dojechać bez posiadania samochodu, i skazało na pastwę lokalnych wyzyskiwaczy, bądź wegetację na niskich zasiłkach.

Po przeczytaniu całej książki staje się jasne, dlaczego kolej w Polsce ciągle tkwi w błędnym kole i komercjalizacji wbrew światowym trendom i zagrożeniu katastrofą klimatyczną. Mimo regularnie ogłaszanych optymistycznych komunikatów o wzroście przewozów pasażerskich, są one ciągle na poziomie 3 razy niższym niż w roku 1989. Jest to zarazem poziom 4-krotnie mniej zaludnionej Austrii. Z kolei w Niemczech, gdzie mieszka ok. 2 razy więcej ludzi niż w Polsce, liczba przewozów jest niemal 10 razy większa.

Dlatego warto sięgnąć po „Ostre cięcie” Karola Trammera, gdyż omawiając zmiany na kolei, pozwala zrozumieć negatywne zjawiska społeczne i demaskować kłamstwa neoliberalnych propagandystów. Wiele mówi pośrednio także o niewydolności mechanizmów rynkowych w kapitalizmie, zachowaniu ciągłości w Polsce pomiędzy PRL-owskim kapitalizmem państwowym a jego dzisiejszą formą oraz o tym, jakich posunięć w walce klas używają rządzący dążący do maksymalizacji zysków bez względu na negatywne skutki dla pracującej większości.

Piotr Trzpił

Karol Trammer

**Ostre cięcie.  
Jak niszczone polską koleją**

Wydawnictwo Krytyki Politycznej



pociąg pospieszny, a w drugą stronę regionalny. Pogorszyła się także efektywność wykorzystania taboru, który po skończeniu kursu dalekobieżnego mógł być w ciągu kilku godzin przed planowanym powrotem wykorzystany do obsługi połączeń lokalnych zamiast, tak jak obecnie, stać na torach bocznych. Swoje zrobiło także wyodrebnienie się kolei samorządowych z Przewozów Regionalnych, co sprawiło, że w wyniku braku porozumień między władzami lokalnymi, w wielu miejscach brakuje połączeń przecinających granice województw, czyniąc je trudniejszymi do przekroczenia pociągiem niż niektóre granice państwowe.

Nie brakuje także krytyki najnowszych, prowadzonych z wielką pompą modernizacji za środki unijne, które mimo swoich niewątpliwych pozytywów, wpisują się w neoliberalną



Górnictwo – JSW

## Protest w obronie praw pracowniczych



Związek Zawodowy "Jedność", jeden ze związków zawodowych działających w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, zorganizował 20 września manifestację przed gmachem spółki. Protest zgromadził obecnych i byłych pracowników oraz ich rodziny. Zebrani domagali się przywrócenia deputatów węglowych dla emerytów górniczych i wypłaty należnych im świadczeń za 2016 rok. Protestowali także przeciwko łamaniu praw pracowniczych, mobbingowi, jaki panuje w spółce. Przedstawiciele związku mówili o przypadkach przymuszania pracowników do zmiany przynależności związkowej. Ich zdaniem uzależnia się wysokość wynagrodzenia, możliwość wybrania lepszej zmiany, od przynależności związkowej i poglądów politycznych. Związkowcy mieli ze sobą petycję, którą złożyli w siedzibie spółki. Zapowiedzieli także dalsze pikety i akcje społecznościowe w obronie praw pracowniczych.

## Diagności i fizjoterapeuci – Podkarpacie Domagają się podwyżek

Pracownicy laboratoriów diagnostycznych i fizjoterapeuci wracają do walki o godne zarobki. Gdy w maju kończyli protest głodowy, Krajowy Związek Zawodowy Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych zadeklarował, że jeśli wakacje nie przyniosą rozstrzygnięcia w sprawie podwyżek wynagrodzeń, we wrześniu wrócą do protestu. Żądania płacowe nie zostały zrealizowane (w skali kraju tylko 30 proc. pracowników laboratoriów i fizjoterapeutów otrzymało podwyżki w wysokości od 50 do 500 złotych), więc protest został wznowiony 23 września. Tego dnia część pracowników laboratoriów nie przyszła w do pracy, biorąc zaległe urlopy, urlopy na żądanie czy korzystając z L4. W wielu placówkach protestowało w ten sposób około 50 proc. personelu, w innych pracownicy wywiesili plakaty z hasłami solidarności z protestującymi.

Także fizjoterapeuci z podkarpackich placówek masowo poszli na L4. Poinformował o tym Tomasz Dybek, przewodniczący zarządu krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii. Główny postulat fizjoterapeutów to zwiększenie pensji o 1200 zł netto.

Szkolnictwo – FZZ i ZNP

## Włoski strajk w szkołach

Związek Nauczycielstwa Polskiego i Forum Związków Zawodowych, mimo fatalnej decyzji o zawieszeniu strajku nauczycieli wiosną tego roku, nie rezygnują z walki o podwyżki nauczycielskich pensji. Tym razem szykują się do rozpoczęcia w szkołach strajku włoskiego. Od października nauczyciele skrupulatnie będą sprawdzać, czy powierzone im przez dyrektora szkoły zadania są zgodne z prawem i czy nie wykraczają poza ich obowiązki służbowe.

ZNP do końca września zamierza opracować dla nauczycieli specjalny wykaz czynności, które w ramach etatu mają obowiązek wykonywać, a także tych, do których dyrektor nie może ich zobligować. Ten dokument trafi do wszystkich placówek oświatowych.

Związkowcy podkreślają ogrom rozmaitych dodatkowych czynności, jakie są narzucane nauczycielom: dokumenty do wypełnienia, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, wielogodzinne rady pedagogiczne, wycieczki z uczniami itp. Jak mówi Sławomir Wittkowitz, przewodniczący branży nauki, oświaty i kultury w Forum Związków Zawodowych, chodzi o to, by wszystko, co jest powyżej 8 godzin pracy, wiązało się z wypłatą nadgodzin lub dodatkowym czasem wolnym.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny – Opole

## Spór zbiorowy, postulaty płacowe

NSZZ Solidarność w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w imieniu średniego personelu medycznego domaga się podwyżek płac i zmiany polityki kadrowej. Związek wszedł w spór zbiorowy z dyrekcją i grozi, że jeśli dyrekcja nie będzie traktowała ich poważnie, będzie rozważał protest głodowy.

Huta Częstochowa

## Manifestacja w obronie miejsc pracy

O godz. 9 rano, 9 września, przed sądem gospodarczym w Częstochowie ponad stu związkowców huty rozpoczęło manifestację w obronie miejsc pracy. W sądzie tymczasem toczyły się rozmowy z potencjalnymi dzierżawcami przedsiębiorstwa. Związkowcy obawiają się, że nowi dzierżawcy nie gwarantują wznowienia pełnej produkcji i utrzymania zatrudnienia całej załogi. Dlatego jednym z haseł na manifestacji było: „Chcemy inwestora, a nie likwidatora”.

ISD Huta Częstochowa aktualnie nie prowadzi produkcji, a pracownicy od maja br. przebywają na tzw. postojowym – z wyjątkiem grupy ok. 150 osób, która jest odpowiedzialna za zabezpieczenie i utrzymanie mienia.

Diagności i fizjoterapeuci – Szpital w Słupsku

## Trwa dwutygodniowa akcja protestacyjna

Od 23 września trwa protest fizjoterapeutów ze słupskiego szpitala. Większość pracujących tam rehabilitantów udała się na L4, bądź wzięła urlopy na żądanie, ewentualnie urlopy wypoczynkowe. W szpitalu prawie wcale nie odbywają się zabiegi rehabilitacyjne.

Fizjoterapeuci żądają 500 zł podwyżki miesięcznej pensji z wyrównaniem od lipca. Nie jest to kwota przypadkowa – 500 złotych netto jest sumą, którą gwarantował minister zdrowia. Szpital, który jak wiele szpitali w Polsce jest w fatalnej sytuacji finansowej, może zapewnić podwyżki w wysokości zaledwie 150 złotych. Przewodnicząca terenowego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii Małgorzata Świątek zapowiedziała, że jeżeli do 11 października dyrekcja nie ustosunkuje się w pozytywny sposób do żądań płacowych, fizjoterapeuci przystąpią do ogólnopolskiego strajku.



Poczta Polska

## Związkowcy negocjatorzy okupują salę obrad

W Poczcie Polskiej od 9 miesięcy trwa spór zbiorowy. Poczta Solidarność i Związek Zawodowy Pracowników Poczty domagają się 400 złotych podwyżki wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników objętych Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy z wyrównaniem od 1 czerwca 2019 r.

18 września, w siedzibie Poczty Głównej w Warszawie, miała miejsce kolejna tura mediacji rozpoczętych 11 września między związkami a pracodawcą z obecnością przedstawicieli właściciela, czyli m.in. Sekretarza Stanu w KPRM. Wielogodzinne rozmowy nie przyniosły efektów. Pracodawca przedstawiał różne warianty propozycji, jednak nie spełniały one oczekiwań związków. Co warto podkreślić, przedstawiciel właściciela popierał stanowisko pracodawcy w sprawie podwyżek. Gdy mediacje zostały zawieszane, związkowcy podjęli decyzję o pozostaniu przedstawicieli obydwu organizacji związkowych na sali obrad do momentu wznowienia mediacji, czyli rozpoczęciu okupacji. Związki nie wykluczają przeprowadzenia referendum strajkowego.

MPK Kielce

## Referendum i pogotowie strajkowe

5 września w kieleckim MPK rozpoczęło się dwudniowe referendum strajkowe, a już od 23 sierpnia w przedsiębiorstwie obowiązuje pogotowie strajkowe. Referendum zorganizował Związek Zawodowy Pracowników Transportu Publicznego MPK Kielce. Podłożem konfliktu jest sposób rozliczania należności za usługi przewozowe świadczone dla Zarządu Transportu Miejskiego (ZTM) w Kielcach. Miasto, wykorzystując wprowadzone wiosną przez ZTM zmiany w rozkładach miejskiej komunikacji, zaczęło przerzucać kursy w ramach dwóch kontraktów realizowanych dla miasta – z droższego, na tańszy.

Wyniki referendum strajkowego pokazują, że zdecydowana większość pracowników popiera działalność komitetu protestacyjno-strajkowego i jest skłonna przystąpić do strajku w obronie zakładu pracy.



# Chcesz współpracować z nami?

**Pracownicza Demokracja** ma członków i grupy w różnych miastach, m.in. w **Warszawie, Szczecinie, Krakowie, Trójmieście, Wrocławiu, Poznaniu i Kielcach**. Organizujemy spotkania, uczestniczymy w różnych kampaniach, wydajemy gazetę i literaturę o różnych aspektach antykapitalizmu. Organizujemy też **większe spotkania publiczne**. Wszystkie nasze spotkania są otwarte. Aby spotkać się z nami w Twojej miejscowości **zadzwoń** pod numer telefonu, **napisz do nas** maila lub **skontaktuj się z nami na Facebooku**.

Zapraszamy na spotkania **Pracowniczej Demokracji** w **środy o godz. 18.30** w **Warszawie u FZZ "Metalowców"** ul. **Długa 29, I piętro, sala 107** (blisko stacji metra Ratusz)

Sprzedaż gazety, Warszawa: **soboty, godz. 12.00-13.00**, Metro Centrum.

**Kontakt do nas: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)**  
**[facebook.com/pracdem](https://facebook.com/pracdem)**

## Polecamy dwie książki nt. imperializmu

**Teorie klasyczne imperializmu kapitalistycznego. Zarys krytyczny**  
(cena 32 zł + koszt wysyłki)

**Imperializm kapitalistyczny we współczesnych ujęciach teoretycznych**  
(cena 34 zł + koszt wysyłki)

**autor: Filip Ilkowski**

wydawnictwo **adam marszałek**  
2015



## \* Broszury \* Książki \* Prenumerata gazety \*

**Pracownicza Demokracja Prenumerata: 20 zł. (1 rok / 11 nr)**

**Marksizm i historia**  
Chris Harman - 3 zł

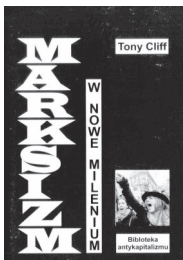
**Czym jest faszyzm i jak z nim walczyć?**  
Zbiór tekstów Lwa Trockiego i artykułów Pracowniczej Demokracji - 3 zł

**List otwarty do partii**  
J. Kuroń i K. Modzelewski  
- koszt ksera i przesyłki

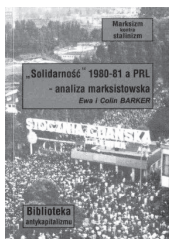
**Rozwój socjalizmu od utopii do nauki**  
Fryderyk Engels  
- koszt ksera i przesyłki

**Zbrodnie Stalina**  
Lew Trocki  
18 zł

oraz wiele innych książek i broszur



**Marksizm w nowe milenium**  
Tony Cliff - 5 zł

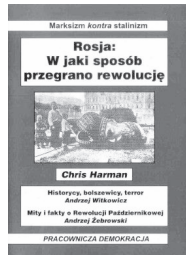


**Solidarność 1980-81 a PRL. Analiza marksistowska**  
C. Barker i K. Weber - 10 zł

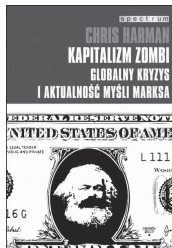


**Czym jest socjalizm oddolny?**  
John Molyneux - 3 zł

**W jaki sposób przegrano rewolucję?**  
Chris Harman - 3 zł



**Państwowy kapitalizm w Rosji - od Stalina do Gorbaczowa**  
Tony Cliff - 10 zł



**Marksizm w działaniu**  
Chris Harman - 3 zł

**Kapitalizm zombi**  
Chris Harman - 25 zł

Zamówienia: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl) - PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

## Pracownicza Demokracja

### Kim Jesteśmy

#### Antykapitalizm

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Kapitalizm to system wyzysku, kryzysów i wojen w którym produkcja zależy od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. W pogoni za coraz większym zyskiem globalny kapitalizm, uprząwany przez wsparte potęgą najsilniejszych i najbogatszych państw świata korporacje, prowadzi do postępującego rozwarstwienia dochodów. Rosną obszary nędzy na świecie, przy jednoczesnym bogaceniu się korporacji i znikomej mniejszości, kosztem bezwzględnej degradacji środowiska społecznego i przyrodniczego.

Nie jest możliwe stworzenie „kapitalizmu z ludzką twarzą” poprzez parlamentarne reformy systemu. Kapitalizm musi zostać obalony i zastąpiony innym sposobem organizowania się ludzkości. Jesteśmy za stworzeniem społeczeństwa, w którym większość ludzi (a nie korporacje i banki oraz rządy usługowe wobec tych instytucji) będzie decydować o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu. Społeczeństwa bez nędzy i bezrobocia, gdzie gospodarka nie będzie służyć gigantycznym zyskom niewielkiej grupy, lecz zaspokojeniu potrzeb wszystkich. Aby osiągnąć taką demokrację potrzebna jest pracownicza kontrola nad fabrykami, biurami i innymi miejscami pracy.

#### Najszersza demokracja

System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu - biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter pozorny - o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzyzakładowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej „Solidarności” lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania. Do takich komitetów przyłączą się również inne grupy społeczne, np. rolnicy, studenci, emeryci.

#### Solidarność międzynarodowa

Kapitalizm jest systemem globalnym i można z nim wygrać tylko w skali świata. Dlatego istotnym elementem naszego działania jest solidarność międzynarodowa. Przeciwstawiamy się wszystkiemu, co dzieli i obraca zwykłych ludzi jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i nacjonalizmem. Przeciwstawiamy się militarnej, politycznej i gospodarczej dominacji najpotężniejszych państw nad światem, czyli imperializmowi. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowyzwolenicze.

#### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji osób homo-, bi- i transseksualnych.

#### Organizacja

Obalenie kapitalizmu i utworzenie wobec niego alternatywy musi być dziełem milionów. W ruchu oporu przeciw panującym chcemy organizować polityczny kierunek wskazujący na potrzebę zniesienia kapitalizmu i zastąpienia go demokracją pracowników. Taka polityka musi być oparta na masowym działaniu, na codziennych politycznych i ekonomicznych walkach.

Działamy wewnątrz ruchu pracowniczego, antykapitalistycznego i antywojennego. Uważamy, że związki zawodowe są niezbędne w walce o ekonomiczne i polityczne prawa pracowników. Szeregowi związkowcy muszą jednak działać wewnątrz nich także niezależnie od liderów związkowych. Popieramy każdą walkę i strajk pracujących, każdą kampanię przeciw dyskryminacji i niesprawiedliwości.

**Przyłącz się do nas! Działaj razem z nami!**



# Pracownicza Demokracja

PO BOX 12, 01-900 W-wa 118  
pracdem@go2.pl  
pracowniczademokracja.org  
facebook.com/pracdem

## Marsze równości ciosem w homofobów



SZCZECIN

14 września ulicami Szczecina przeszedł Marsz Równości. Według organizatorów w Marszu uczestniczyło 6-8 tys. osób! Nie tak dawno byłyby to dobra liczba dla Warszawy. Teraz liczne marsze odbywają się w różnych miastach, a ich całkowita liczba w Polsce wynosi ok. 30.

Fala marszów trwa. 27 i 28 września odbyły się marsze w Lublinie (po raz drugi) i w Elblągu (po raz pierwszy). W Lublinie faszyci próbowali – nieskutecznie – zaatakować maszerujących.

Homofobia rządu, biskupów i faszystów sprawia, że Marsze Równości są coraz liczniejsze. Każdy taki marsz jest również ciosem w faszystów i osłabia wpływy homofobicznych polityków i „duchownych”.



LUBLIN

### Witamy uchodźców!



Pracownicza Demokracja jest organizacją aktywistów, którzy dążą do zastąpienia systemu opartego na pogoni za zyskiem społeczeństwem autentycznie demokratycznym.

**WSTĄP DO PRACOWNICZEJ DEMOKRACJI!**

[pracowniczademokracja.org](http://pracowniczademokracja.org)

## Aborcja prawem kobiety



27.09.19 Warszawa. Marsz z okazji Dnia Bezpiecznej Aborcji. Hasła na tabliczkach Pracowniczaj Demokracji: „Aborcja prawem kobiety”, „Brak legalnej aborcji zabija” i „Aborcja – decyzja należy do KOBIECY”. Były też demonstracje w innych krajach, które stosują brutalne wobec kobiet zakazy aborcji – na przykład na Malcie i w Salwadorze.

## Antymilitarnie w Kielcach



Hasła Pracowniczaj Demokracji podczas „Pikniku antymilitarnego” – czyli protestu przeciw targom zbrojeniowym, które odbyły się w Kielcach 7 września.

### KAPITALIZM NIE DZIAŁA - DZIAŁAJ Z NAMI

## Pracownicza Demokracja

Prenumerata: 20 zł. (1 rok /11 nr)  
Zamów prenumeratę gazety dla swojej  
zakładowej organizacji związkowej

Skontaktuj się z nami:  
[pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)